

Obecny system kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami nie jest przygotowany do realizacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Przewiduje ona włączenie takich uczniów do ogólnego systemu edukacji w szkołach publicznych. Szkoły te jednak mają za mało specjalistycznych kadr, nie są też odpowiednio wyposażone i dostosowane architektonicznie.

Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych Polska ratyfikowała w 2012 roku. Przewiduje ona stworzenie systemu tzw. „edukacji włączającej” w ogólnodostępnych szkołach publicznych. Dzięki niej uczeń nie tylko integruje się z pełnosprawnymi rówieśnikami, lecz także uczestniczy w społeczności klasowej na równych zasadach, mając takie same prawa i obowiązki. System taki jest też mniej kosztowny - średni miesięczny koszt kształcenia ucznia w szkole integracyjnej jest o ok. jedną piątą niższy niż w szkole specjalnej.

Tymczasem polski system kształcenia osób z niepełnosprawnościami tradycyjnie opiera się głównie na szkołach specjalnych. Kontrola pokazała, że są one lepiej przygotowane do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi - dysponują specjalistyczną kadrą i są lepiej wyposażone. Kształcenie w takich szkołach jest jednak mniej efektywne, gdyż uczeń nie nabywa kompetencji społecznych przydatnych do samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym i na rynku pracy.

Szkoły publiczne, które mają być głównym miejscem „edukacji włączającej”, nie są odpowiednio przygotowane do pracy z uczniami niepełnosprawnymi o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nauczyciele w większości przypadków nie mają odpowiednich kwalifikacji ani doświadczenia w zakresie pedagogiki specjalnej. Nie są też przekonani do tej idei - z anonimowej ankiety przeprowadzonej wśród 1800 nauczycieli wynika, że tylko 17 proc. popiera pomysł włączenia uczniów niepełnosprawnych do ogólnego systemu edukacji. Dyrektorzy często nie zatrudniają nauczycieli specjalistów pedagogiki specjalnej, tłumacząc się brakiem etatów i takiego obowiązku prawnego. Zaledwie 14 spośród 97 dyrektorów szkół publicznych zatrudniło dodatkowo wykwalifikowanych nauczycieli dla swoich niepełnosprawnych uczniów. Kontrola NIK w 40 szkołach pokazała, że z powodu braku specjalistycznej kadry w 18 szkołach publicznych z oddziałami integracyjnymi i 4 szkołach specjalnych nie prowadzono lub ograniczano zajęcia zalecone uczniom z niepełnosprawnościami przez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Problemem w szkołach publicznych jest też brak odpowiedniego wyposażenia oraz bariery architektoniczne. W 12 szkołach uczniowie z niepełnosprawnością ruchową nie mogli swobodnie poruszać się po budynku z powodu braku podjazdów czy wind przy schodach. W 16 szkołach uczniowie nie mieli bezpiecznych i higienicznych warunków do nauki. Sale lekcyjne w 26 szkołach publicznych nie były w pełni przystosowane do prowadzenia zajęć np. z uczniami słabowidzącymi.

Większość szkół zarówno publicznych z oddziałami integracyjnymi jak i specjalnych (32 na 40 skontrolowanych 80 proc.) prawidłowo zorganizowała nauczanie indywidualne i umożliwiła uczniom uczestnictwo w życiu szkoły. W 12 szkołach kontrolerzy wykryli działania niezgodne z przepisami. Niektóre z nich miały negatywne konsekwencje dla wychowanków, np. brak odpowiedniej pomocy psychologiczno - pedagogicznej dla dzieci i rodzin (w siedmiu szkołach), nie opracowanie indywidualnych programów edukacyjno terapeutycznych dla każdego ucznia (w dwóch szkołach). Elementy te są konieczne do rozpoznania indywidualnych potrzeb i objęcia adekwatną opieką każdego ucznia.

NIK docenia działania Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz stworzenia odpowiedniego systemu

NIK o kształceniu uczniów z niepełnosprawnościami

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 20, luty 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1787

kształcenia osób niepełnosprawnych. Resort opracował pakiet zmian organizacyjnych i prawnych, dzięki którym możliwe jest wprowadzenie „edukacji włączającej”. Przygotował także 489 liderów w dziedzinie kształcenia specjalnego, którzy następnie w całej Polsce organizowali szkolenia dla dyrektorów szkół, nauczycieli i samorządowców. NIK zwraca jednak uwagę, że wdrożenie Konwencji wymaga przygotowania zmian organizacyjnych i prawnych, co wymaga współpracy z resortami zdrowia oraz pracy i polityki społecznej.

Pełna treść raportu dostępna jest [TUTAJ](#).

Źródło: NIK